GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12. Ner 110. *Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.*

PONIEDZIAŁEK DNIA 16 MAJA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień	godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
15.	7	27 6. 118	+ 2. 8	+ 6.0	Połud: ws. średni	Pochmurno	śnieg.
	12	„ 6, 790	+ 9. 5	+ 0.0	półn: słaby	„ „	
	3	„ 6, 883	+ 9. 0	+ 0,3	„ „	„ „	
	9	„ 6, 717	+ 4. 4	+ 6,0	połud: ws. słaby	pogoda z chmur:	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków. — *Kuryer Warszawski* ostatnia pocztą odebrany umieścił następuiącą wiadomość: — "Dziś rano o godzinie 3ciéy odebrano przez sztafetę wiadomość w liście pisanym dnia 12 b. m., że korpus rossyyski pod Kamionką i Lubartowem został zupełnie pobitym; dowodzący nim rossyyski jenerał poległ na placu. Kamionkę i Lubartów nieprzyiaciele spalili; w skutek téy porażki Rossyanie opuścili prawie cały brzeg Wisły, a woyska polskie zaięły Puławy i Kazimierz.„

Dziennik *Courrier fran:* umieścił następuiący artykuł z powodu zgonu króla sardyńskiego: — "Otrzymaliśmy tu (w Paryżu) wiadomość przez gońca o zgonie króla sardyńskiego. Od dawna spodziewano się tego wypadku; a polityczne kombinacye iakie ten wypadek może zrządzić, mogły bydź łatwo przewidzianemi. Karol Felix Sabaudzki urodził się 13 lutego 1765 r.; skończył więc niedawno lat 60. Stósownie do stypulacyy wiedeńskiego kongressu, linia sabaudzko-Carignan ma prawo następstwa. Karol Amadeusz Albert, xiążę Carignan, powinien zostać sardyńskim królem. Xiążę ten iest ieszcze młodym urodził się bowiem 20 kwietnia 1798 r. Mówią, że sprzyia Francyi i iest liberalistą. Co do tego punktu, zawiedliśmy się nie raz, i oczekuiemy, aby nowy król po wstąpieniu na tron dowiódł nam tego.

Nie iest mało znaczącym dla nas przedmiotem to wszystko co się tyczy Sardynii. To państwo iest bezpośredniem pomiędzy nami, a Austryą. Karol Felix był uległym xięciu Metternich; zagrażano nam co chwila, że piemonckie twierdze będą przez Austryaków zaiętemi; przekazanie tronu xięciu Carignan może bydź dla nas korzystném ieżeli potrafimy z tego użytkować.

Wiadomo nam, że xiążę Carignan iest od dawna otoczony intrygami. Austrya żąda mieć wpływ u niego, aby mogła nim tak władać iak iuż w całych Włochach panuie. Nasza dyplomacya iest tak błagalna, tak mało skłonna do dania pomocy kto o nią prosi, że xiążę Carignan może weydzie w ścisłość z xięciem Metternich, albowiem pierwszy nie

zaufa naszéy mocy ani chęci wspierania go skoro widzi, że Austrya zaymuie śmiało xięztwo Modeny i rzymskie państwo, a Francya nieczyni żadney przeciwko temu remonstracyi.

Mieymy nadzieię, że nasz poseł w Turynie, mąż uzdatniony, pozna dokładnie swoie nowe położenie, i że mu nie stanie na przeszkodzie ta polityka, która wznosi ołtarze dla boiaźni.

Dziś wyszedł trzeci numer *Tandeciarza*, nabyć go można w kantorze gazety krakowskiéy i w sklepie JP. *Kecha*; cena gr. 5.

WARSZAWA 13 MAJA.

Wiadomości Urzędowe.

Do Rządu Narodowego. — Mam zaszczyt donieść Rządowi Narodowemu, że jenerał *Chrzanowski* dnia 8 maja zaiął Kock, gdzie zaiął tylną straż jenerała *Thiemann* składaiącą się z kozaków: pułków czarnomorskiego i attamańskiego, naylepszego pułku iazdy rossyyskiéy, oprócz tego z różnych oddziałów należących do korpusu iazdy rezerwowéy. Jenerał *Chrzanowski* bez straty ani iednego człowieka w zabitych lub rannych zabrał w Kocku 158 ieńców, między któremi 4ch officerów), 150 koni, 16 furgonów napełnionych różnemi rekwizytami, furgon z kaplicami, znaczną ilość sukna, w samym Kocku magazyny żywności i furażu; uięto adjutanta jenerała *Kreutz*, *Kindziakoff*, w gotowych pieniądzach 3093 zł. 10 gr., które do kassy woiennéy odesłane zostały.

Pułki attamański i czarnomorski uratowały się iedynie przechodząc Wieprz wpław pod Łysobykami.

Jędrzeiów dnia 11 maja 1831 roku.

Naczelny Wódz
(podp:) SKRZYNECKI.

Zdanie sprawy złożone imieniem powstania litewskiego przez wysłannika z Litwy.

Kiedy walcząc o dawną swoię całość i niepodległość naród polski, przez pół wieku wyrządzane sobie krzywdy i zniewagi wyzwał przed sąd całey ludzkości; z rozszarpanych jego części, Litwa nayostrzeyszym wieńcem męczeńskim pochlubić się może. Kray ten od samego początku bez żadnego pozoru polityczney prawności w ręce samodzierżców rossyyskich oddany, krótko nawet złudzeniem był cieszony. Królestwo Polskie może użalać się na złamanie praw i swobód, bo miało je zaręczone, lecz gubernie, wcielonemi do Rossyi zwane, chyba tylko o gwałt zadany prawom człowieka wołać mogły, a nie było bezprawia, samowolności, którychby niedoświadczyły. Zródło dochodów dla marnotrawnych i niesytych ździerstwa urzędników; przedmiot nienawiści tronu, wśród naymocnieyszego usiłowania zatarcia w niéy do ostatka narodowości, cząstka ta dawnéy Polski, powszechnie prawie miana za zmarłą już na zawsze, przez liczne ofiary dawała ciągle znaki narodowego życia. Młodzież litewska napełniała wygnańcami stepy rossyyskie; więzienia stanu ciągle pochłaniały mężów dostoynych. Na odgłos powstania narodowego w Warszawie, iskra miłości oyczyzny, nigdy niezgaszona w sercach Litwinów, tylko co nie wybuchnęła płomieniem; lecz rozwaga doyrzałych potrafiła powściągnąć zbyt zuchwały zapał młodości. Przekonanie, że naród rozszarpany wcałości tylko odżyć, stać się niepodległym i exystencyą sobie zapewnić może, wsparła tę ufność, iż zbroyni bracia niezwłocznie podadzą rękę bezbronnym, i wielkie dzieło wskrzeszenia się od początku wspólnie z nimi prowadzić zechcą. Tymczasem mijały dnie i tygodnie, tęsknota oczekiwania nad uniesieniem radości, zaczęła brać górę a wkrotce napływ woysk nieprzyiacielskich, przyniósł wątpliwość i rozpacz. Nieszczęśliwa Litwa musiała oddać chleb ciemięzcom idącym mordować naród bratni, musiała z wymuszoną ochotą wypełniać nayobelżywsze ich żądania. *Dybicz* za przybyciem do Wilna, zwołał re-

prezentacyą obywateli, z tyrańskiem naygrawaniem się rozkazał bluźnić przeciw świętey i wspólnéy sprawie, powtarzać wyznanie wierności, dziękować cesarzowi za dobrodzieystwa i cieszyć się nadzieią rychłego ukarania *buntowników!* porozsyłano do marszałków Gubernialnych bruliony adressów, pełne naypodleyszych wyrażeń niewolniczego poddaństwa, kazano je podpisywać w imieniu wszystkich obywateli, i iako dobrowolne oświadczenia, ogłoszono drukiem. W krotce zaczęła się przelewać krew bratérska na polu bitwy, a każdy tryumf Polskiego oręża ztąd naprzód był wiadomy prowincyom ujarzmionym, że gniewny samowładca nie zaniedbał pomścić się nad bezbronnymi iakimkolwiek złośliwym ukazem. Gubernije poddczas pierwszego podziału kraju zagarnione, które przywłaszczyciel, powróconemi Rossyi nazywał, zostały pozbawione prawa Statutu Litewskiego, i za staro-rossyyskie uznane.

Inne prócz Wileńskiéy Grodzieńskiéy i Białostockiéy, wyjęte z pod wiedzy Uniwersytetu Wileńskiego a Charkowskiemu oddane, straciły wolność używania języka Polskiego w szkołach i wszystkich zakładach naukowych, magazyny nakazane w takiéy ilości iż z jednéy Gubernii 300,000 woyska przez rok cały wyżywićby się mogło: nareszcie przeznaczony pobór rekruta po 3 z 500 zagroził zupełnem wycieńczeniem sił, na własną zagubę. Gdy tak obok ciężaru przemocy, wzrastała rozpacz, przyniósł pociechę Manifest Izb Seymowych, zapowiadaiący: iż Polacy póty oręża niezłożą, póki nie wywalczą niepodległości dla siebie i dla swych braci. Odtąd, iakkolwiek srożyło się prześladowanie, nadzieia znośnem je czyniła. Nadzieia wspólna i jedyna, jednem wstrząśnieniem przebiegaiąc serca wszystkich prawych synów, oyczyzny czarodzieyską siłą, utworzyła związek, niedościgły nayusilnieyszym poszukiwaniom szpiegostwa.

Ożywieni, wyrwani z rozpaczy obywatele Litwy, bez trudności, bez sztuki potrafili porozumieć się z sobą, i co miał w pierwszéy chwili jednoczesny powszechny zapał uczynić, to zwolna, stopniami, z rozwagą i przewidzeniem organizować się i doyrzewać zaczęło. Gdyby niespodziewane okoliczności nie przewróciły ułożonych zamiarów, powstanie litewskie wybuchnęłoby nieco późniéy, lecz jednocześnie w stolicy i na prowincyach. Ale przybył do Wilna Nowosilców, i wnet rzemiosło szpiegostwa poruszyło nowe swoje sprężyny. Pozostały w klinice, obróconéy na lazaret woyskowy, officer pułku ingermanlandzkiego Kudrewicz, odzyskawszy zdrowie, pod troskliwym dozorem Pelikana, zamiast powrotu do służby, naiął w mieście piękne mieszkanie, zaczął żyć hoynie i odnawiać znajomość z młodzieżą uniwersytecką. Próżno byłoby powtarzać wszystkie wybiegi i sposoby przez podobnych ajentów używane: są one aż nadto znajome wszędzie gdzie tylko despotyzm właściwą sobie drogą nikczemności, panowanie swoje chciał ustalić.

Pod pozorem patryotycznych zamiarow, Kudrewicz potrafił do tego stopnia uwieść kilkunastu z nieostrożnéy młodzieży, iż w krótce te ręce, które sypały mu pieniądze, otrzymały listę spiskowych własnoręcznemi podpisami stwierdzoną. Natychmiast uwięziono kilkadziesiąt osob rozmaitego stanu, i zaczęto śledztwo w sposób oburzaiący, zwykle używany. W tymże czasie przypadł termin oddawania rekruta i zwożenia znacznéy części magazynu. To wszystko stało się powodem, iż 2ch młodych obywateli żmudzkich, uniesionych niecierpliwym zapałem, postanowiło zacząć powstanie. Zebrawszy więc przeszło 200 koni ze służby dworskiéy i swoich włościan, uderzyli na miasto powiatowe Rosienie, rozbroili garnizon z kilkudziesiąt inwalidow złożony usunęli władze dawnego rzadu, i wezwali dalszych obywateli do rozpoczęcia rewolucyi.

Krok ten tak energiczny, nie mógł być zostawiony bez wsparcia i w ostatnich dniach Marca, prawie jednomyślnie 3 Powiaty Żmudzkie: Rosieński, Telszewski i Szawalski, zrzuciwszy iarzmo, poustanawiały swoie rządy tymczasowe, maiące działać w imieniu Rządu Narodowego Królestwa Polskiego i skoncentrować się w jednę władzę po oswobodzeniu Wilna. (*Dokończenie jutro.*)

Do bezczelnych i oburzaiących kłamstw gazety rządowéy pruskiéy, należy doniesienie, iakoby waleczny *Puszet*, dopuszczał się rabunków i mordów, i iakoby przez Rząd Narodowy polski, listami gończemi był ścigany.

Znany X. Kazimierz Pułaski z korpusu Dwernickiego przybył do Warszawy; ozdobiony krzyżem woyskowym za waleczność.

Listy prywatne z Galicyi donoszą, że jenerał *Dwernicki* złożył broń na fury, i przy tych postępuie ku Polszce. Żalą się niecierpliwi nasi woiownicy, że *etapy* są za częste i postęp wskazany zbyt powolny. Niema iednak ieszcze nic urzędowego.

Dybicz ściągnął na pomoc swoią kilka tysięcy Baszkirów. Weszli w Lubelskie i dopuszczaią się wszelkiego rodzaiu spustoszeń i okropności. Puławy mieli spalić. Na widok iednego naszego Krakusa po 100 ludzi ucieka.

Wiele wczoray mówiono o nowém zwycięztwie jenerała *Chrzanowskiego* nad korpusem *Witta* i *Rosena*; oczekuiemy urzędowych wiadomości z niecierpliwością.

Kuryer francuzki donosi, że xiążę *Talleyrand*, ambasador francuzki w Londynie, wydobył znowu ulubioną swoię ideę zawiązania koalicyi, tak iak to zamierzał w 1815: Anglii, Francyi i Austryi, przeciwko Rossyi, i usilnie na téy drodze pracuie. Cóżkolwiek bądź niedługo wielkie mocarstwa muszą się wziąć za nieszczęśliwą i heroiczną Polskę. Dyplomacya nigdy ieszcze nie była tak czynną iak teraz. Prusy muszą iść za popędem ogółu: gdzie siła, tam iéy interes.

Jeden ze znakomitych domów handlowych tuteyszéy stolicy, odebrał wczoray list z Gdańska, donoszący: że istotnie znaczna imponuiąca flotta Angielska krąży przy brzegach. Wielu mniema, że to ziawienie się zostaie w związku z wiadomem oświadczeniem Anglii, które uczyniła Prusom i Rossyi: iż jeżeli zamierzaią porozumieć się dla pognębienia Polski, uważać to będzie za wypowiedzenie woyny i tę natychmiast rozpocznie. Mówią nawet, że gabinet londyński podał Petersburgowi w sprawie polskiéy *ultimatum*.

Powstanie na Żmudzi i Litwie wzmacnia się coraz bardziéy. Gazeta rządowa pruska z dzisieyszéy poczty, niemówi o żadnych zwycięztwach Rossyan. Artykuł zamieszczony z Klaypedy 1 maja powiada owszem: przed kilku dniami oddział rossyyski posunął się z Połągi do Garsden, spalił most na Mindze i krótko zabawiwszy znowu się oddalił. Podług odebranych tu wczoray wiadomości, miało przybydź do Garsden 450 powstańców litewskich, którym ma iść w pomoc oddział 2000. Oddział ten ma się iuż znaydować w okolicach Garsden. Z Augustowskiego miało także 1000 Krakusów wkroczyć do Litwy. Powstańcy mieli się także zgromadzić w kilku innych mieyscach i chcą znowu posunąć się ku Połądze. Walka więc w okolicach tych znowu rozpocząć się może. — Statek parowy o godzinie 12 (w chwili wysłania poczty do Królewca) ieszcze nie powrócił z Libawy. (Z *Gazet Warszawskich.*)

Gazeta hamburska *Börsenhalle* donosi z Londynu dnia 29 kwietnia, że poseł rossyyski miał kilkakrotnie konferencyą z lordem *Palmerston* ściągaiące się do sprawy Polski. Zapewniaią, iż powtórzył w imieniu Cesarza dawnieysze zapewnienia *umiarkowania* (?) iednakże nieoświadczył się względem wątpliwości obiawionéy przez Francyą i Anglią z powodu żądanéy przez Polaków konstytucyi.